№ 254. Łódź, Sobota 16 Września 1922 r. Cena 50 mk. Na prowincji 65 Należytość pocztowa opłacona ryczałt. Rok III.

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty: Miesięcznie Mk. 1100, na prowincji „ 1250, Zagranicą „ 2500. Za odnoszenie dolicza się miesięcznie 100 Mk. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.	Administracja otwarta od g. 9 rano do 7 wieczorem. Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki od 5 — 7 wieczorem. Sekretarjat Redakcji otwarty dla publiczności od 6—8 wiecz. codziennie. Rękopisów nienadających się do druku Redakcja nie zwraca. Artykuły bez oznaczenia honorarjum uważane są za bezpłatne.	CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem mk. 150 — w tekście mk. 200,—reklamy mk. 100 —, nekrologi mk. 80—, komunikaty mk. 90, zwyczajne mk. 50 za wiersz nonparelowy jednołamowy. Ogłoszenia drobne 15 mk. za wyraz, dla poszukujących pracy oraz zagubione dokumenty mk. 10. Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej.

Redakcja i administracja Przejazd № 8. TELEFON № 32. Konto czekowe P. K. O. 30 11

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca" przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamkowa Nr. 15.

WEZWANIE.

Wzywa się wszystkich P. P. właścicieli względnie administratorów domów do **natychmiastowego** zwrócenia się do właściwej Komisji Obwodowej celem odebrania kartek orjentacyjnych. Kartki te wydawane będą od 10 rano—1 po południu.

Kartki orjentacyjne winny być umieszczone **na miejscu widocznem.**

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyb. Nr. 13 na m. Łódź
BRONISŁAW WITKOWSKI
sędzia okręgowy.

Obwieszczenie.

W dniu dzisiejszym we wszystkich zamieszkałych nieruchomościach na widocznem miejscu umieszczone zostaną kartki orjentacyjne, wskazujące adres Obwodowej Komisji Wyborczej, oraz lokalu głosowania, do których należą poszczególne domy. Rzeczone kartki doręczone zostaną właścicielom lub administratorom domów przez właściwe Obwodowe Komisje Wyborcze.

O dostrzeżonych brakach zechcą pp. Przewodniczący Obwodowych Komisji Wyborczych, jak również wszyscy zainteresowani obywatele zawiadomić natychmiast Referat wyborczy przy Magistracie m. Łodzi (ul. Pomorska 16).

Wszyscy obywatele powinni zgłaszać się, od dziś począwszy, do właściwych Obwodowych Komisji Wyborczych celem sprawdzenia, czy są umieszczeni na listach wyborców do Sejmu, oraz do Senatu.

Referat Wyborczy
przy Magistracie m. Łodzi.

Baczność, wyborcy - Polacy!

Od dnia 15-ego września aż do 28 włącznie będą w lokalach Komisyj Obwodowych wyłożone listy wyborców odpowiedniego obwodu. Listy będą do przejrzenia codziennie od godz. 10 do 1 w południe i od godziny 5 do 8 po poł.

Każdy wyborca powinien udać się w wymienionych godzinach do lokalu swojej Komisji Obwodowej i sprawdzić czy on i członkowie jego rodziny, uprawnieni do głosowania, znajdują się w spisie wyborców. Prawo głosowania do Sejmu przysługuje mężczyznom i kobietom, którzy w dniu 18 sierpnia b. r. ukończyli conajmniej lat 21.

Kto został w spisie wyborców pominięty lub czyje nazwisko zostało mylnie wypisane, ten winien złożyć na ręce prezesa Komisji Obwodowej reklamację z żądaniem umieszczenia swego nazwiska lub poprawienia omyłek.

Do przeglądania list wyborczych należy zachęcać swych znajomych i kolegów pracy.

Polak, który nie dopilnuje swego obowiązku skontrolowania listy wyborczej i przez to ewentualnie utraci prawo głosowania do Sejmu i Senatu, osłabi stanowisko Polaków w Łodzi a wzmocni szanse Żydów i Niemców. Robotnik, który nie dopilnuje, aby nazwisko jego było umieszczone w spisie wyborców i przez to 5 i 12 listopada nie będzie dopuszczony do głosowania,—działa na szkodę sprawy robotniczej, a na korzyść kapitalistów.

Niechże każdy Polak i każdy robotnik upomni się o swe prawo wyborcze!

Niech nie mówią o nas Niemcy i Żydzi, że Polak mądry po szkodzie

Pamiętajcie o funduszu wyborczym.

Narodowa Partja Robotnicza.
Polskie Związki Zawodowe
DZIELNICA GÓRNA.

W niedzielę, dn. 17 września o godz. 3 po poł. w ogrodzie przy klubie N. P. R. (Kątna 2), odbędzie się

Wiec przedwyborczy

Przemawiać będą: kol. poseł MICHALAK, W. WOJEWÓDZKI i inni

Wyborcy Polacy stawcie się licznie!

Dziennikarze jugosłowiańscy w Łodzi.

W dniu dzisiejszym gościć będzie w Łodzi wycieczka dziennikarzy jugosłowiańskich, składająca się z najwybitniejszych przedstawicieli pobratymczej prasy. Łódź będzie jednym z ostatnich etapów ekskursji publicystów królestwa S. H. S., którzy zdążyli zwiedzić już niemal całą Polskę, Lwów, Kraków, Warszawę, Wilno i Poznań.

Nie wątpimy, że Łódź, ta stolica polskiej pracy i polskiego przemysłu, wywrze na naszych gościach potężne wrażenie. I to wrażenie odradzającej się gospodarczo w szybkiem tempie Polski, połączone z tem, co widzieli nasi koledzy po piórze w stolicy politycznej kraju — Warszawie, ośrodkach polskiej kultury — Krakowie i Wilnie, w innych wreszcie — tętniących bujnem życiem miastach Polski — sprawi, że wyjadą z naszej Ojczyzny wzbogaceni o niejedno cenne spostrzeżenie i doświadczenie, których sumą będzie istotna znajomość Polski.

Ta znajomość kraju naszego — z pod świetnych piór naszych gości spłynie szeregiem barwnych obrazów na szpalty prasy jugosłowiańskiej, a stąd wejdzie i wtłoczy się w świadomość wszystkich obywateli Jugosławji.

O korzyściach takiego zbliżenia się dwóch związanych węzłami krwi i analogją losów wojennych krajów, pisać wiele nie trzeba. Wzajemne poznanie się wytworzy wzajemną ufność, ta znów przyczynić się musi niewątpliwie do zadzierzgnięcia już całkiem realnych, politycznych i gospodarczych stosunków pomiędzy Polską a Jugosławją, dwiema wielkiemi córami Słowiańszczyzny południowozachodniej.

Zjeżdżających w mury Łodzi gości witamy szczerem polskiem sercem Witajcie!

Redakcja „Pracy".

Przed wyborami.

W Łodzi.

W dniu wczorajszym Komisja Okręgowa 14 sprawdzała listy wyborców, nadesłane z powiatów. Powiaty łódzki i sieradzki wywiązały się bardzo dobrze ze swego zadania i we wszystkich Komisjach Obwodowych spisy wyborców zostały wyłożone do przeglądu publiczności.

W niedzielę 24 b. m. w sali sądu okręgowego odbędzie się zebranie przewodniczących komisyj obwodow. i protokulantów, a możliwie i wszystkich członków Komisyj Obwodowych w powiatach, na którem przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej 14 zaznajomi obecnych z obowiązującemi ich prawami.

Województwo zawiadomiło starostów województwa łódzkiego, Komisarza Rządu i prezydenta m. Łodzi, że stosownie do art. 100 ust. 2 gmina ponosi koszt sporządzenia spisu wyborców, a zatem winna również sporządzić formularze dla tego spisu według ustalonego wzoru. Ministerstwo spraw wewnętrznych dostarczy jedynie kart obliczeniowych.

Wojna na Wschodzie.

Smyrna w płomieniach.

WIEDEŃ, 15. (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Rzymu: Ze Smyrny donoszą, że pożar miasta przybrał olbrzymie rozmiary. Wobec wielkiej nędzy wśród mieszkańców, rząd włoski wysłał natychmiast z Neapolu parowce z żywnością i lekarstwami. „Giornale d' Italia" pisze, że pożar spowodowały wojska kemalistów z zemsty za wydarzenia w Afiou Karahissar.

PARYŻ, 15. (PAT) Havas. Do „Chicago Tribune" donoszą z Aten, że wskutek pożaru w Smyrnie poniosło śmierć 1000 osób. Straty wynoszą 60 miljonów dolarów.

Niepokój.

BERLIN, 15. (PAT). Do dzienników tutejszych donoszą z Londynu: Wiadomości z Bałkanu wywołują w niemieckich kołach politycznych poważne zaniepokojenie. Prasa angielska ogłasza niepokojące pogłoski, z których wynika, że

na Bałkanach grozi nowy wybuch wojny.

Turcy w Turcji organizują ruch antychrześcijański. W państwach sąsiadujących z Grecją i Turcją panuje silne wzburzenie. Pomiędzy bułgarskiemi oddziałami powstańczemi, a greckiemi wojskami doszło już do starć. Inne pisma donoszą z Aten, że rządy w Belgradzie i Bukareszcie, które obawiają się sojuszu bułgarsko-tureckiego, oświadczyły, że staną po stronie greckiej, o ile by miało dojść do konfliktu. Według tych doniesień,

Jugosławja mobilizuje i koncentruje swoje wojska.

Zdaniem kół politycznych, położenie jest tak krytyczne,

Jak w sierpniu r. 1914.

Rząd angielski w każdym razie sprzeciwi się zajęciu Konstantynopola i Tracji przez kemalistów.

Sytuacja poważna.

LONDYN, 15. (PAT). „Daily Chronicle" pisze: Położenie na Wschodzie jest bardzo poważne. Turcja, która przed czterema laty została zniszczona militarnie, dziś znowu stała się siłą wojskową. Sojusznicy ciągle jeszcze znajdują się w stanie wojennym z Turcją. Turcja zwyciężyła wprawdzie Greków, lecz nie pokonała sojuszników.

SMYRNA, 15. (PAT). Dzielnica europejska jest spalona i zniszczona doszczętnie. Okręty francuskie wzięły na pokłady 3,000 obywateli francuskich.

LONDYN, 15. (PAT) Reuter donosi, że dziś wieczór odjechał z Malty do Konstantynopola jeden bataljon piechoty angielskiej. Pozostałe wojska angielskie trzymane są w pogotowiu.

RZYM, 15. (PAT). Rząd grecki zaskoczony koncentracją oddziałów bułgarskich na granicy greckiej, zwrócił się do mocarstw sprzymierzonych z prośbą o interwencję.

Żądania Turcji.

LONDYN, 15 (PAT.) Musta-Kemal basza w wywiadzie z przedstawicielem „Daily Mail" oświadczył w sprawie żądań Turcji co następuje: Jesteśmy gotowi dać gwarancję wolności przejazdu przez Dardanele. Turcja musi odzyskać swoją stolicę. W razie odmowy ze strony sprzymierzonych byłbym zmuszony pomaszerować na Konstantynopol. Następnie Mustafa Kemal-basza oświadczył, że Grecja winna zapłacić odszkodowanie za zniszczenia dokonane podczas odwrotu.

Stanowisko rządu francuskiego.

PARYZ, 15. (PAT) Havas. Dzienniki, podając stanowisko rządu francuskiego w konflikcie grecko-tureckim, przypominają, że Francja uważała i zawsze uważa za konieczne przedewszystkiem zawarcie zawieszenia broni między obu stronami wojującemi, a to w celu umożliwienia państwom sprzymierzonym jaknajszybszego podjęcia rokowań pokojowych z Turcją.

„Echo de Paris" stwierdza, że są dwie zasady polityki francuskiej na Bliskim Wschodzie, a mianowicie: chęć pozostania wiernym naszym sojuszom, oraz chęć utrzymania i zacieśnienia węzłów interesów i sympatyj, jakie nawiązaliśmy z Turcją.

Dzienniki jednomyślnie stwierdzają, że sprawa uregulowania problemu wschodniego zależy poprostu od dobrej woli, jest więc rzeczą zbędną mówić o komplikacjach, których można będzie uniknąć, o ile będzie brany pod uwagę francuski punkt widzenia pozbawiony wszelkich cech nieustępliwości, a przeciwnie dążący do pogodzenia i uszanowania wszystkich interesów wchodzących w grę.

Stanowisko Francji.

PARYZ, 15. (PAT.) Havas. Rząd francuski odpowiedział na notę angielską w sprawie sytuacji obecnej, dotyczącej cieśnin. Rząd francuski jest zdania, że należy utrzymać strefę neutralną cieśnin i dał instrukcje gen. Pollo w Konstantynopolu, ażeby porozumiał się z przedstawicielami Anglji i Włoch w sprawie poinformowania rządu Angory, że sojusznicy mają nadzieję, iż rząd Angory uszanuje te strefy. Rząd francuski dodaje, że takie załatwienie sprawy nie przesądza o warunkach ścisłego pokoju.

Problem Bliskiego Wschodu.

LONDYN, 15-go (PAT.) Dzienniki londyńskie donoszą, że panuje powszechne przekonanie, iż rządy paryski i londyński są obecnie zgodne co do konieczności rozpoczęcia procedury szybszej, niż konferencja wenecka dla rozstrzygnięcia problemu Bliskiego Wschodu. W związku z tem ambasador angielski w Paryżu podobno zgodził się ostatecznie przyjąć linję ogólną stanowiska rządów sprzymierzonych, przed zwołaniem przedstawicieli Turcji i Grecji. Panuje opinja, że takie postępowanie pozwoliłoby wziąć pod uwagę ewentualne życzenia Jugosłowian i innych państw bałkańskich.

Grecja przewiduje atak Bułgarji.

PARYZ, 15. (PAT) Havas. Jak donoszą z Aten, Grecja wystosowała do Rumunji i Jugosławji zapytanie, jakie stanowisko zajęłyby w razie zaatakowania Grecji przez Bułgarję.

Dziennikarze jugosłowiańscy w Poznaniu.

(Od własnego korespondenta)

POZNAŃ, 15. Dzisiaj dziennikarze jugosłowiańscy zwiedzili miasto, kilka fabryk, ogród zoologiczny, poczem, po bankiecie, wydanym przez Syndykat Dziennikarzy Poznańskich—wyjechali do Łodzi.

Wizyta Naczelnika Państwa w Rumunji

Mowa króla Ferdynanda.

SINAIA, 15. (PAT.) Podczas obiadu, wydanego w pałacu królewskim na cześć Naczelnika Państwa, król Ferdynand wygłosił następujące przemówienie:

„Panie Marszałku! Odczuwam żywą radość i szczere zadowolenie, mogąc tu, na ziemi rumuńskiej, powitać Waszą Ekscelencję w imieniu mojem oraz w imieniu mego narodu. W osobie Pańskiej witamy nietylko wielkiego patrjotę, który w chwilach tak ciężkich dla swego narodu, oddał mu tak wielkie usługi, ale i wielkiego męża stanu, który przy pomocy światłych synów ojczyzny potrafił dzięki swojej wiedzy i przenikliwości umysłu poprowadzić bohaterski naród polski po drodze konsolidacji wewnętrznej i pokojowego rozwoju wszystkich sił narodowych. Serdeczne uczucie, jakie naród rumuński żywi dla narodu polskiego, datuje się od dawnych lat. Uczucia dla narodu polskiego są również szczere, jak szczere są objawy życzliwości i szacunku, jakie Pan tu spotkał ze strony mego narodu od pierwszej chwili Pańskiego przybycia.

Wstrząśnienia, jakim uległy wszystkie kraje na skutek strasznej wojny, są ogromne, a zadania, jakie stąd wynikają dla obu naszych krajów są identyczne. Usiłowania, zarówno Polski, jak i Rumunji, będą musiały mianowicie zmierzać w atmosferze szczerej przyjaźni do wykonania zadań szlachetnej misji pokoju. Taka więc wspólność interesów obu krajów łącznie z głębokiem pragnieniem tego, ażeby pokój był rzeczywisty, opierając się na zasadzie poszanowania dla traktatów i stosowania ich w życiu przyczyni się w sposób bardzo wydatny do urzeczywistnienia zadań cywilizacyjnych, jakie są naszym udziałem.

Żywiąc uczucia głębokiej i szczerej przyjaźni dla narodu polskiego, daję wyraz gorącemu życzeniu pomyślności i sławy Polski i wznoszę toast za zdrowie jej Naczelnika.

Przemówienie Naczelnika Państwa.

SINAI, 15 (PAT.) W odpowiedzi na mowę króla Ferdynanda Naczelnik Państwa wygłosił mowę, w której m. in. powiedział:

Jestem szczęśliwy znalazłszy się w wielkiej i pięknej Rumunji, zjednoczonej i zwycięskiej, będącej sąsiadem Polski i jej sprzymierzeńców.

Ogniwem, łączącem Polskę z Rumunją jest to, że oba te kraje przeszły okres walki i burzy światowej: Rumunja zjednoczona, a Polska zmartwychwstała i że są one żywem wcieleniem zwycięstwa, prawa i sprawiedliwości. Z tego podobieństwa naszych dróg niedawnej przeszłości, wynika jako skutek logiczny wspólna droga teraźniejszości, a nie wątpię i przyszłości, która poprowadzi na drogę wspólnych losów oba narody, złączone zarówno w dziedzinie swoich potrzeb i interesów, jakoteż w jednakim uwielbieniu wolności, prawa i pokoju. Ani przeszłość, ani teraźniejszość, ani przyszłość niema i nie będzie miała, miejmy nadzieję, nic takiego, coby mogło rozłączyć oba sąsiednie narody: Polskę i Rumunję. Chciałoby się niemal powiedzieć, że od morza Bałtyckiego do morza Czarnego jest jeden naród o dwuch sztandarach narodowych. Oba nasze kraje pragną pokoju opartego na sprawiedliwości, pokoju, gdzie prawo gwarantowałoby wolność.

Wczorajsze zgromadzenie Ligi Narodów.

(Omawiano sprawy litewskie)

GENEWA, 15. (PAT). Dzisiejsze posiedzenie plenarne Zgromadzenia Ligi otworzył prezydent Edwards o g. 10 przed południem.

Hymans przedstawił sprawozdanie o konflikcie między Polską a Litwą. Litwa zażądała od Ligi potępienia połączenia Wilna z Polską i założenie kategorycznego veta przeciwko rozstrzyganiu rządu warszawskiego w sprawie wyborów do ciała ustawodawczego. Nadto zażądała Litwa wysłania do Wilna komisji, która na miejscu miałaby przeprowadzić dochodzenia w sprawie traktowania ludności litewskiej w Wilnie. Zgromadzenie orzekło, że na podstawie istniejących postanowień, dyskusja nad pierwszym projektem nie może być podjęta.

Wniosek drugi został bez dyskusji przekazany komisji politycznej.

Zabijanie polskości pod zaborem niemieckim.

KATOWICE, 15. Dzienniki donoszą, że w ubiegłą niedzielę orgeszowcy w Miłkuczycach, powiatu tarnogórskiego, po stronie niemieckiej, rozpędzili zebranie Zjednoczenia Zawodowego Polskiego. Ponieważ na mocy ustaw policja nie mogła zabronić tego zebrania postarano się widocznie o to, by przy pomocy bojówek Orgeschu zebranie rozbić i odebrać polskim robotnikom odwagę do zbierania się w przyszłości.

Dzienniki tutejsze, donosząc o tem gwałcie domagają się stosowania takich samych represji przeciw tutejszym niemieckim związkom robotniczym, które z całą swobodą nietylko, że odbywają swoje zebrania związkowe, lecz publicznie występują przeciw zarządzeniom władz polskich, utrudniając tym władzom zadanie kierowania krajem w obecnem ciężkiem położeniu.

Kalumnje litewskie.

GENEWA, 15. (PAT). Sekretarjat generalny Ligi wydrukował i rozesłał wszystkim członkom Zgromadzenia memorjał litewski, datowany 6/8, o rzekomych torturach stosowanych przez władze polskie w stosunku do litewskiej ludności Wileńszczyzny. Z tego powodu Aszkenazy złożył sekretarjatowi generalnemu notę, odpierającą kalumnie litewskie. Nota polska stwierdza kłamliwość informacyj.

Francuska Rada Ministrów.

PARYZ, 15. O wczorajszem posiedzeniu Rady Ministrów należy podać jeszcze następujące szczegóły:

Na posiedzeniu przedpołudniowem, które trwało od godz. 10 do 12 i trzy czwarte, Poincare złożył sprawozdanie o przebiegu rokowań niemiecko-belgijskich w Berlinie i zawiadomił o wskazówkach, jakie dał przedstawicielowi francuskiemu w Komisji Odszkodowań. Następnie Poincarę omawiał jeszcze położenie na Wschodzie i zasady polityki francuskiej względem tej sprawy. Rada Ministrów jednomyślnie zaakceptowała politykę Poincare'go, podkreślając w szczególności konieczność dążenia do rychłego przywrócenia stałego pokoju na Bliskim Wschodzie. Zaznaczano, że Francja gotowa jest zgodzić się na utworzenie międzynarodowej ochrony cieśnin morskich, jednakże tylko pod tym warunkiem, że Anglja uwzględni życzenie Turcji co do Tracji jak również i pod tym warunkiem, że Turcy ograniczą swe żądania do granic rozsądku. Omawiano również sprawę zwołania Izby i postanowiono rozpocząć cie sesji dnia 12-go października. Izba zajmie się przedewszystkiem dyskusją nad interpelacjami w sprawie polityki rządu.

Według oświadczeń członków Rady Ministrów można uważać za rzecz pewną, że niema mowy ani o spotkaniu Poincarego z Lloyd George'em ani o podróży Poincarego do Genewy.

Ostatnie wiadomości z Warszawy.

(—) Rozpoczęto wczoraj sprawę fałszerzów dolarów. W rozprawie biorą udział sędziowie: Brandt, Kos i Skawiński. Oskarża podprokurator Wasserberger. Bronią adwokaci: Ettinger ojciec i syn oraz adw. Perzyński.

Czynny jest również tłumacz, ponieważ oskarżeni są żydami rosyjskiemi, nie znającymi języka polskiego.

Wyrok zapadnie jutro.

(—) Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości: Celem ułatwienia wymiany towarów pomiędzy województwem śląskiem a Poznańskiem i okręgiem wieluńskim, Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przewóz towarów przez część G. Śląska pozostałą przy Niemczech. Pozwolenia na przewóz pomiędzy Poznańskiem a województwem Śląskiem towarów, zakazanych do wywozu z Polski, udzielają dyrekcje celne w Poznaniu i Mysłowicach, a pomiędzy okręgiem wieluńskim i G. Śląskiem Ministerstwo Skarbu Departament ceł.

(—) Wczorajszej nocy, jak donoszą „Pracy", został wysadzony w powietrze most kolejowy na linji Grodno — Wilno.

Na miejsce wypadku nad ranem wyjechała specjalna komisja władz bezpieczeństwa, które rozpoczęły energiczny pościg za zbrodniarzami.

Istnieje przypuszczenie, iż złoczyńcy rekrutują się z bandy białoruskiej pod dowództwem Łastowskiego.

Z giełdy warszawskiej.

Notowano	Dolary	[illegible]
	Franki franc.	[illegible]
	Marki niem.	4,63

Piąta Loterja Państwowa.

Piąta klasa. — 8-ty dzień.

Główniejsze wygrane:

Mk. 40,000: 20530, 502?5.

Mk. 25,000: 16702, 24906, 84131.

Mk. 15,000: 2743, 3871, 7666, 51631, 63940, 79114.

Komunikat.

Dnia 17 września t. j. w niedzielę Zarząd Związku Czeladzi Rzeźniczych zwołuje NADZWYCZAJNE ZEBRANIE wszystkich czeladzi Rzeźniczych miasta Łodzi—prosi się o punktualne przybycie do Związku o godzinie 9 rano, ul. Główna 31.

ZARZĄD.

Komunikat.

W niedzielę dnia 17 września r. b. o godz. 10-ej rano, odbędzie się WALNE ZEBRANIE członków Związku Majstrów Fabrycznych Rzeczypospolitej Polskiej przy ulicy Pańskiej 74.

Na porządku dziennym: sprawa wyborów.

O godz. 9-ej rano tegoż dnia Walne Zebranie Zarządów: Głównego, Oddziału i sekcyjnych.

Uprasza się o liczne przybycie.

Zarząd Oddziału Łódzkiego.

Cudowne przemiany.

Istnieje dziwna choroba, zwana gorączką wyborczą. Cudowne zaiste przemiany choroba ta sprawia w tych, których ogarnia.

Gorączka wyborcza zazwyczaj ludzi wyszlachetnia, podnosi: wstecznik staje się nagle postępowcem, egoista—altruistą i filantropem, paskarz gromy wali na lichwę, endek wyprzysięga się prywaty i partyjnictwa, obiecując, że nie tylko w ustach, ale i w sercu zostanie patrjotą.

Wszystko to, naturalnie, dzieje się tylko podczas choroby: o zmroku w dniu wyborów gorączka mija i wszyscy uzdrowieńcy odzyskują swój dawny, właściwy charakter.

Gorączka ta, nosząc charakter wybitnie epidemiczny, nie pozostawia po sobie żadnych śladów w usposobieniu i poglądach pacjenta.

Nie tylko ludzie poszczególni chorują na tę złośliwą gorączkę: ogarnia ona całe grupy, partje polityczne,—ba, nawet przedmioty nieżyjące, jak naprzykład gazety.

W warszawskiej prasie choroba ta opanowała już gazety prawicowe.

Endecka „Gazeta Poranna“, nazajutrz po słynnym artykule, w którym domagała się „na początek“ zmienienia 8-godzinnego dnia pracy, zakazu strajków oraz innych w duchu endeckim spreparowanych „reform społecznych“, zachorowała i choruje dotychczas. W malignie chorobliwej gazetka ta gromi enpeerowców, iż jakoby nic nie zrobili dla robotników, wypisuje cały szereg zagadnień z zakresu spraw robotniczych, które należałoby rozwiązać. Czyta się i oczom nie wierzy: czyżby istotnie endecja sprzeniewierzyła się interesom kapitalistów i paskarzy?

A niech się gorączka wyborcza podniesie jeszcze o jeden stopień,—no, to wówczas „dwugroszówka„ gotowa począć gorliwie bronić spraw klas pracujących i atakować kapitał; dalszy wzrost gorączki spowoduje licytowanie się w hasłach z komunistami!

A co nastąpi przy większym jeszcze wzroście temperatury—tego nie wie ani redaktor Sadzewicz, ani sam Roman Dmowski, ani nawet ksiądz Lutosławski. W każdym razie może nastąpić coś niezwykle okropnego.

Albo inna sprawa. Ileż to razy w tej gazetce napadano na urzędników państwowych, gdy ci wyrażali jakiekolwiek swe postulaty ekonomiczne? Ile razy zarzucano im, że działają na rzecz Niemiec, Rosji, Żydów, że są zdrajcami kraju i narodu, że powinni być conajmniej zdziesiątkowani. Najczęściej dostawało się związkowi pracowników poczty i telegrafu.

I oto ten sam związek teraz nie tylko wysunął żądania ekonomiczne, ale zagroził strajkiem. Zdawało się, że grom endecki runie na jego głowę z gazetki endeckiej, że stanie się rzecz straszna.

Tymczasem—o dziwo, „dwugroszówka“ z łezką w oku pisze o ciężkiej doli urzędników państwowych i atakuje rząd, którego winą ma być owo upośledzenie urzędnika.

Tak, nie inaczej! Znowu czytelnik oczy przeciera i odwraca kartę tytułową gazety, by się przekonać, czy się nie pomylił czasem w wyborze organu. Nie, jak wół stoi: „Gazeta poranna 2 grosze“.

W innym artykule pisemko to zlekka poczyna narzekać na fabrykantów, że ci nie zawsze i nie wszędzie zachowują się jakby należało. Ba, jakiś fabrykant obszedł się brutalnie z delegatami związku „chrześcijańskiego“ (wyraz „chrześcijańskiego“ napisany kursywą), gdyż gazeta uważa, że robotnicy innych przekonań powinni być maltretowani przez fabrykantów; niestety jednak, widocznie fabrykanci najbardziej sobie lekceważą tych właśnie, którzy swe organizacje budują za fabrykanckie pieniądze.

W każdym razie nawet taka lekka obrona robotnika jest rzeczą zgoła niezwykłą i niespodziewaną w prasie endeckiej.

Słowem, zmiana frontu na całej linji. Robotnik w prasie endeckiej nagle, tak z dnia na dzień, przestał być przestępcą, wrogiem państwa, potworem moralnym,—stał się obywatelem, — wprawdzie obywatelem drugiego stopnia, boć podobno sam Pan Bóg posiał i hoduje nierówność społeczną, — ale zawsze obywatelem. Podobnych rzeczy prasa endecka nie pisywała nigdy dotychczas, podczas żadnych z poprzednich wyborów.

Widocznie gorączka wyborcza w roku bieżącym specjalnie ostry ma przebieg, skoro z endeków czyni nieomal obrońców sfer pracujących.

Albo „Rzeczpospolita“ mistrza Paderewskiego. U tej znów stan nienormalny zaznacza się przez napadanie na... paskarzy. Tak, nie inaczej, ten organ paskarstwa i kołtunerji poczyna wściekle walczyć (na słowa zresztą) z drożyzną, lamentuje, że u nas walka z lichwą nie jest prowadzona w sposób energiczny, jak gdzieindziej.

Gazetka ta nie pamięta, jak ona to właśnie zwalczała początkowo sekwestr, później kontyngent, jak wojowała zawzięcie o wolny handel. A gdy i to osiągnęła, wówczas wytężyła siły, by walkę z lichwą skasować.

Dziś to wszystko osiągnięte. Więc w celach agitacji wyborczej szmata demagogiczna czyni nagły zwrot i obłudnie poczyna żałować tego wszystkiego, co sama obaliła.

Ale to tylko na czas wyborów. Wybory miną, a wówczas gazety endeckie odzyskają swe właściwe oblicze; wiedzą o tem fabrykanci i paskarze, którzy finansują tę prasę.

Jak nie boją się zakładanych za swoje pieniądze „chrześcijańskich“ związków zawodowych, tak samo nie lękają się rzekomo niebezpiecznych dla nich wyskoków zaprzedanej im prasy. Gra to z góry ukartowana, a obliczona na naiwność mas.

Ale czy ta naiwność istotnie jest tak jeszcze niezmierzona? Nieuczciwa gra polityczna może mieć powodzenie na krótką tylko metę.

St. Kret.

Robotnicy popierajcie pismo „Praca“.

Jak nastąpił pogrom Greków?

Lekkomyślność komendy greckiej.—Potop ognia i żelaza. — 10 dywizyj do ataku.—Allah! Allah.—Armja grecka ongiś istniała.

„Excelsior“ paryski otrzymuje od swego korespondenta szczegóły, dotyczące bitwy, stoczonej w Anatolji. Wszystkie informacje otrzymane z frontu, potwierdzają, że ofensywa nacjonalistów tureckich, podjęta z Afiou-Karahissar, stanowiła kompletną niespodziankę. Generał grecki Hadjianesti znajdował się już na pokładzie parowca, odchodzącego ze Smyrny do Aten, gdy nadeszła depesza, informująca go o zaszłem wydarzeniu.

Główną przyczyną porażki Greków była tym razem, podobnie jak i w roku zeszłym, nieznajomość sił przeciwnika.

Zdaniem wszystkich oficerów armji sprzymierzonych, znajdujących się w Konstantynopolu, komenda turecka postąpiła według wszystkich reguł sztuki Napoleońskiej. A więc: nastąpiła koncentracja potężnej artylerji w punkcie oznaczonym, miażdżący ogień, atak piechoty, wyzyskanie sukcesów przez kawalerję. W ten sposób w ciągu dwóch dni zostały zdobyte przed Afiou-Karahissar pozycje, które były fortyfikowane od roku.

Pozycje te były wgłębione na froncie 40 kilometrów. To też góry Soussiez na południe od Afiou zostały okrążone przez trzy dywizje tureckie, które rzuciły na odkrytą flankę grecką dwie brygady kawalerji.

Jeden z naocznych świadków komunikuje o tej bitwie następujące szczegóły:

W Afiou-Karahissar—mówił on— a przedewszystkiem na froncie południowym, Grecy nie spodziewali się zupełnie tak gwałtownej operacji ze strony kemalistów. Komenda grecka wiedziała, że znaczne siły koncentrowały się ustawicznie to tu, to ówdzie, ale sądziła, że są to tylko środki ostrożności. W dniu rozpoczęcia bitwy pozycje greckie zostały zalane potopem ognia i żelaza. Wkrótce po tem straszliwem przygotowaniu artyleryjskiem, które zmiotło zupełnie rowy i zasieki, piechota kemalistów wyszła ze swoich pozycyj w zwartej masie. Atak ten został poprowadzony na 40-kilometrowym froncie, pomiędzy biegiem rzeki Akar-Scu i farmą Hassana-beja. W ataku tym wzięło udział przeszło 10 dywizyj.

Bez dania strzału Turcy posuwali się naprzód. Ogień artylerji greckiej czynił spustoszenia w ich szeregach, ale ich bynajmniej nie zatrzymywał. Poszły w ruch mitraljezy, potem ogień karabinowy, ale fale atakujących posuwały się wciąż naprzód. Gdy fala atakujących Turków znalazła się przed zasiekami drucianemi, rozszedł się o wschodzie słońca jakiś błysk na całej linji tureckiej. To Turcy osadzili na karabinach bagnety. Następnie wszyscy wydali straszny okrzyk: „Allah, Allah, Allah!“ i rzucili się szturmem na pozycje greckie. Wojska greckie zaczęły się uginać, a pierś ścierała się z piersią. Kilka młodych oddziałów wszczęło panikę w szeregach greckich. Już pierwszego dnia bitwy około południa front grecki był zachwiany i nacjonaliści tureccy byli panami pierwszych linij.

Zaznaczyć należy, że podczas gdy Turcy walczyli metodą francuską, Grecy przeciwstawiali im metodę—niemiecką... Odniosła tu więc zwycięstwo szkoła francuska.

Metoda opryszków politycznych.

(Korespondencja własna „Pracy“ z G. Śląska).

Jednym z przywódców endeckiego bloku jest u nas redaktor „Gońca Śląskiego“ Rybarz, człowiek, którego śmiało można nazywać skończonym opryszkiem. Rybarz urządził w niedzielę wiec w Lubecku w pow. Lublinieckim, pod gołem niebem. Na ten wiec przybył Rybarz w towarzystwie pewnego młodego człowieka, który jak się okazało, jest hersztem bojówki endecko-chadeckiej. Już przy zagajeniu wiecu Rybarz otoczony został zgrają młodych ludzi, którzy Rybarzowi sekundowali okrzykami, gdy tenże „smagał“ różnych politycznych przeciwników, a szczególnie NPR. Rybarz powtarzał przytem te same oszczerstwa, które „Goniec“ musiał sprostować i za które, jak nam wiadomo, odpowiadać będzie przed sądem. Dalej nagadał on jeszcze wiele innych głupstw. Gdy tego jednak było za dużo, członek NPR., kol. Mazurek, odważył się mu odpowiedzieć, ale jeszcze słów nie domówił, już ta zgraja bandytów Rybarza, a na czele jego przyboczny adjutant rzuciła się na tego bezbronnego człowieka, a herszt tej bandy kilkakrotnie uderzył laską Mazurka w głowę, tak silnie, że popłynęła krew. Świadkiem zajścia był ks. proboszcz Banaś, który zamiast jako duszpasterz przyjść Mazurkowi z pomocą, przyglądał się temu bezczynnie, śmiejąc się z biedaka. Gdy tenże zażądał od Rybarza nazwiska herszta bojówki, Rybarz odpowiedział obłudnie, że on go nie zna, mimo, że z nim przyjechał i później odjechał. Z bojówki samej poznani zostali niejaki Kempa z Lisowic, Henne z Lubecka i inni, którzy oddani zostali policji dla ukarania. Przy zajściach tych była ona także obecna, lecz żaden z policjantów nie wkroczył z pomocą bitemu Mazurkowi. Zajścia te są bardzo ciekawe, lecz jak nas informują, jeszcze ciekawszą rzecz zauważono w Lublińcu w sobotę. Chodziło tam kilku osobników, ubranych w mundury kolejowe, po rzeźnikach, aby zaopatrzyć się w „żyły“, zdradzając przytem ciekawem, że w 25 chłopa są zamówieni, aby w niedzielę przeciwnikom endeków i chadeków urządzić porządne lanie.

Z powyższego wynika, że przywódcy reakcji endecko-chadeckiej, czyli tak zw. Bloku narodowego utworzyli sobie płatne bojówki, któremi się posługują, aby swych politycznych przeciwników móc „skutecznie“ zwalczać kijami, pałkami „żyłami“ i t. d. Wiadomo przecież, że jeden z przywódców chadeckich niedawno wzywał do walki na noże z NPR., bowiem ci polityczni bankrutowcy przyszli do przekonania, że narodowo uświadomiony robotnik już dawno poznał się na ich sztuczkach: nie chce słuchać tych fałszywych proroków, którzy obiecują mu jaknajwięcej, potrzebują go tylko jako bydełka wyborczego, aby z jego skóry później drzeć pasy. Tak daleko już doszło, że chcąc kogoś przekonać, posługują się ci przywódcy „Bloku narodowego“ bojówkami, z tej na komendę drabów nieuczciwych i łotrów skończonych rzucają się na ludzi niewinnych, bezbronnych i spełniają szkaradną robotę niemieckich orgeszowców na własnych rodakach, którzy politycznie inaczej są zorjentowani. Czyż my mamy się spokojnie przyglądać, jak naszego robotnika ci płatni orgeszowcy „narodowi“ na komendę takich opryszków, obijają do krwi za to tylko, że jest enperowcem?

Daleko już panowie z Bloku narodowego doprowadzili u nas na G. Śląsku. Zamiast walczyć przekonaniem, tworzą bojówki, które obijają Polaków do krwi. Bo też inaczej walczyć nie umieją. Nie mają własnego przekonania, muszą kłamstwem, obłudą i pałkami się posługiwać, aby kogoś „przekonać“.

Czyż wam nie wstyd wystawić sobie takie świadectwo politycznego ubóstwa?

Narodowo uświadomieni robotnicy i pracownicy! Niech to zajście w Lubecku pouczy, dokąd was przywódcy „Bloku narodowego“ chcą doprowadzić!

M. Skopek.

Uwagi.

O cześć wam panowie magnaci!

Jak ogólnie wiadomo, istnieje w Sopotach pod Gdańskiem jaskinia gry, urządzona na wzór osławionego kasyna w Monte Carlo. W tej to norze uprawia się hazard, a miljony i miljardy płyną jak

woda. Nie brak tam rozumie się i wielu obywateli polskich. Połowa z nich, to żydki, a druga, to nasza magnaterja. W tej spelunce okrada się Polskę w najobydniejszy sposób, wydobywając z kieszeni lekkoduchów ogromne symy. Żeby Polaków powstrzymać z dala od tej jaskini, redaktor naczelny „Gazety Gdańskiej" p. Zabawski wszczął ostrą akcję przeciw uczestnikom gry. Polega ona na tem, że bezwzględnie wymienia się poszczególnych utracjuszów publicznie w gazetach. Ostatnio „Gazeta Gdańska" między wielu wyrzutkami, uprawiającymi hazard w Sopocie, wymienia margrab. Wielopolskiego i hrabiego Potockiego, którzy w chwili, gdy krupierzy wymyślali Polakom od świń, najspokojniej grali dalej, jakby zamarło w nich wszelkie poczucie polskie.

Oto owo tyle zachwalane „poczucie narodowe" naszych panów!

Dalsze komentarze chyba zbyteczne!

Jeszcze o miejskim podatku od komornego.

Do tabelki podatku od komornego na rzecz Magistratu m. Łodzi umieszczonej we wczorajszym numerze „Pracy" przez niedopatrzenie wkradły się pomyłki, z powodu tego tabelkę tę raz jeszcze podajemy z odpowiedniemi poprawkami:

Podatek od mieszkań.

Komorne od Mk.	200	do	500	—	50 proc.
Podatek „ „	100	„	250		
Komorne „ „	500	„	1000	—	75 proc.
Podatek „ „	875	„	750		
Komorne „ „	1000	„	3000	—	100 proc.
Podatek „ „	1000	„	3000		
Komorne „ „	3000	„	5000	—	200 proc.
Podatek „ „	6000	„	10000		
Komorne „ „	5000	„	10000	—	300 proc.
Podatek „ „	15000	„	30000		
Komorne ponad	10000 mk.				400 proc.
Podatek	40000 mk. i wyżej.				

Podatek od lokali przem.-handlowych.

Komorne od Mk.	2000	do	5000	—	25 pr.
Podatek „ „	500	„	1250		
Komorne „ „	5000	„	10000	—	50 pr.
Podatek „ „	2500	„	5000		
Komorne „ „	10000	„	20000	—	75 pr.
Podatek „ „	7500	„	15000		
Komorne „ „	20000	„	30000	—	100 pr.
Podatek „ „	20000	„	30000		
Komorne „ „	30000	„	50000	—	125 pr.
Podatek „ „	37500	„	62500		
Komorne „ „	50000	„	100000	—	150 pr.
Podatek „ „	75000	„	150000		
Komorne ponad	100000				200 pr.
Podatek ponad	200000 i wyżej				

Przyczem Magistrat zapowiada, że w roku 1922 stawki te powiększa jeszcze sześciokrotnie, t. j. z powodu tego, że nie zdołano przekonać pp. radnych wcześniej o wielkiej korzyści takiego obciążenia ludności pracującej Magistrat ma zamiar od czasu wejścia w życie podatku t. j. od 1 listopada r. b. ściągnąć z mieszkańców **haracz całoroczny w ciągu dwóch miesięcy**, t. j. do Nowego Roku 1923. Przy powiększających się apetytach pp. prezydentów, ławników i radnych możemy się spodziewać ściągania nowouchwalonych podatków za rok 1921, 20 a może i za czas przedwojenny. Ludność jednakże powinna na takie praktyki socjalistycznego Magistratu odpowiednio zareagować. Poza istotą podatku tego obarzającego z punktu widzenia ludności pracującej, poza wymiarem jego wstecz z punktu widzenia prawnego niedopuszczalnem, musimy jeszcze zwrócić uwagę na opracowywanie go „na kolanie". Otóż magistraccy władcy pozostawiają w wyborze podatku płatnikom pewną dowolność. Podług stawki lokator płacący 500 mk. komornego ma do wyboru: albo wpłacić 250 mk. albo 875 mk; płacący 1000 mk. albo 750 albo 1000 i t. d. Widocznie wymiar podatku był opracowywany w warunkach, niedopuszczających, by autor mógł logicznie rozumować i jako tako liczyć. Takie enuncjacje magistrackie są jeszcze jednym więcej skandalem. Możeby władze nadzorcze przysłały znów komisję już nie lustracyjną a instruktorską, któraby pouczyła Ojców Miasta, jak układać Obwieszczenia, któreby ludności faktycznie coś obwieszczały, a nie wprowadzały zamętu i niepewności.

Echa strajku pracowników ubezpieczeniowych.

Podczas trwania bezrobocia w m. lipcu r. b. w związku z poprawą bytu pracowników miejscowych Towarzystw Ubezpieczeniowych, zaszło nieporozumienie między pracownikiem, a zarazem członkiem Komitetu strajkowego, a Dyr. Tow. „Polonia" p. Peitschem, wskutek czego Komitet strajkowy wystosował pod adresem p. Peitscha list następującej treści:

„Wobec oznajmienia przez WPana w dn. 28 lipca r. b. na konferencji z pracownikami powierzonej Mu Reprezentacji w sprawie zażegnania bezrobocia, jakoby Komitet strajkowy, a zwłaszcza członek jego kolega M. posiłkował się agitacją komunistyczną w przeprowadzaniu bezrobocia, niżej podpisani przyszli do wniosku, że brudna insynuacja w stosunku do jednego z członków Komitetu nie może nie dotyczyć całości tegoż Komitetu, który został wybrany przez ogół Pracowników Ubezpieczeniowych nie w celu wywołania strajku, lecz jego przeprowadzenia, i żąda:

wskazania, jakie czyny, lub słowa Komitetu, lub jego członków dały prawo WPanu do wydania tego sądu, jeśli zaś to było celowe rzucenie złego światła na działalność Komitetu, to zechce WPan do dnia 9 b. m. drogą publikacji cofnąć swe oświadczenia. W razie uchylenia się od powyższego, Komitet strajkowy będzie zmuszony szukać rehabilitacji drogą poddania powyższego pod pręgierz opinji publicznej".

Z poważaniem
Komitet strajkowy
4 podpisy.

Wobec tego, że po dzień dzisiejszy p. A. Peitsch nie uważał za stosowne udzielić odnośnego wyjaśnienia, Komitet strajkowy wysoce nie etyczne zachowanie się Dyr. A. Peitscha podaje niniejszem pod pręgierz opinji publicznej.

Zaznaczamy zarazem, że kolega M. zmuszony został opuścić zajmowane stanowisko. Komitet strajkowy.

Do wiadomości wszystkich Związków Zawodowych.

Wobec prowokacyjnego zachowania się podczas bezrobocia w związku z poprawą bytu Pracowników Ubezpieczeniowych, członka Związku ZPU. Dominika Wojewódzkiego, Komitet strajkowy z dniem 18 b. m. wykreśla go z listy członków Związku Zawodowego Pracowników Ubezpieczeniowych i legitymację członkowską № 15 niniejszem unieważnia.

Komitet strajkowy
Zw. Zaw. Prac. Ubezpiecz.

Sprawy robotnicze.

Strajk pończoszników.

Celem zlikwidowania trwającego od 3 tygodni strajku pończoszników, odbyła się w inspektoracie pracy pod przewodnictwem inspektora Kuliczkowskiego konferencja, w której brali udział przedstawiciele fabrykantów wyrobów pończoszniczych, oraz delegaci związku pończoszników i trykociarzy.

Robotnicy żądali 60 proc. podwyżki, podczas gdy pracodawcy godzili się jedynie na 25 proc. Celem umożliwienia obu stronom naradzenia się w tej sprawie, przewodniczący zarządził przerwę, po której przedstawiciele robotników oświadczyli iż, nie chcąc przedłużać strajku, zredukowali swe żądania do 50 proc. Pracodawcy natomiast dla tychże powodów ofiarowali 30 proc., jednak z zastrzeżeniem, iż płaca nie będzie stosowana dla wszystkich jednakowo i pracownicy wykwalifikowani winni otrzymać znacznie mniejszą podwyżkę niż niewykwalifikowani, aby różnica w zarobkach nie była zbyt wielką. Propozycje te robotnicy bozwzględnie odrzucili uważając, iż robotnik wykwalifikowany powinien być lepiej uposażony. Wobec tego stanu rzeczy konferencja została przerwana. (bip

Zakończenie strajku drukarzy w przemyśle włókienniczym.

W lokalu inspektoratu pracy odbyła się konferencja między przedstawicielami przemysłowców oraz robotników w sprawie zażegnania strajku drukarzy ręcznych w przemyśle włókienniczym. Po dłuższej dyskusji przyjęto koncepcję, w myśl której nastąpi regulacja cennika, przyczem zasadnicza płaca dla drukarza wynosić będzie 6.500 dziennie, a w razie uchwalenia podwyżek w przemyśle włókienniczym będzie ona stosowana wobec drukarzy ręcznych w stosunku procentowym od mk. 87. Termin podwyższenia płac obowiązuje z dniem 25 sierpnia r. b. Wobec takiego zakończenia sprawy strajk został zakończony. bip

Akcja ekonomiczna dozorców.

W najbliższych dniach ma się odbyć wiec dozorców, którzy podjęli akcję ekonomiczną, mającą na celu podwyższenie zarobków dozorców domowych. Na wiecu postanowiona zostanie podwyżka, jakiej dozorcy od swych pracodawców zażądają. bip

„Przyjaciele" robotników.

W numerze czwartkowym pisaliśmy o skandalicznem zachowaniu się policji w fabryce Schweikerta. Odpowiednie materjały będą zebrane i sprawa ta gwoli zadosyćuczynienia wzburzonej tem zajściem opinji ogółu robotniczego będzie rozstrzygana na szerszem forum. Natomiast w piątkowym numerze „Głosu Polskiego" i „Rozwoju" sprawa cała jest przedstawiona jako „terror" ze strony robotników. Dzięki temu „terrorowi" wezwane pogotowie opatrywało szereg robotnic i robotników!

Tak to łżąc i bezczeszcząc robotnika polskiego idą w jednym szeregu żydowsko-kapitalistyczny „Głos Polski" i narodowo-paskarski „Rozwój". I po tem wszystkiem endeckie Ch-je-ny z Rozwoju będą w dalszym ciągu polowały na głosy robotników przy wyborach nazywając ich „Kochanymi braćmi"!

Faramuszki.

Dardanelskie osły.

„Chory człowiek" kopnął łóżko
I do boju wezwał braci,
Trzęsie wrogiem niczem gruszką
Grecja płaci, Grecja traci...

Kemal-Pasza gnał intruza
Z azjatyckich ziem połaci.
Pan Trikupis złapał guza,
Grecja płaci, Grecja traci...

A w Londynie temi słowy
George się krzepi: pal ich kaci!
Zewrę z Turcją sojusz nowy,
Grecja płaci, Grecja traci...

Greku, słuchaj, powiem śmiele
Miano osła może da ci
Anglja, biorąc—Dardanele...
Grecja płaci, Grecja traci...

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

16 Sobota

Dziś Euzebji
Jutro Franciszka

Wschód słońca,	6 m. 10	
Zachód „	6 m. 51	
Wschód księżyca	1 m. 07	
Zachód „	3 m. 32	

— **Nowa koncesja tramwajowa.** W Magistracie odbyło się posiedzenie komisji w sprawie nowej koncesji tramwajowej. Konferencja ustaliła projekt nowej koncesji z wyjątkiem par. 3, zawierającego postanowienia odnośne do ustalenia taryfy, tudzież par. 21 i 22 odnoszących się do funduszu dyspozycyjnego i odnowienia. Z ważniejszych punktów już ustalonych wspomnieć należy o uprawnieniu przedstawicieli konsorcjum do przewożenia nietylko osób, ale i towarów tramwajami. Porządek budowy nowych linij ma być ustalony przez wydział budowlany Magistratu w porozumieniu z dyrekcją tramwajów. Projektowana umowa zabezpiecza powiększenie sieci tramwajowej o przeszło 100 proc.

Z zawarciem umowy miasto otrzymuje jedną trzecią część akcyjnego kapitału spółki. Ponadto otrzymuje miasto tytułem opłaty koncesyjnej 5 proc. od wpływu brutto. Jeżeli zaś dywidenda przekroczy 6 proc. to z nadwyżki czystego zysku miasto ma otrzymać 25 proc. Przepisy o miejskim podatku od biletów tramwajowych pozostają nadal w mocy. Nowa koncesja przedłuża czas trwania koncesji na lat 40 i do tego czasu odracza przejście przedsiębiorstwa na całkowitą własność miasta.

— **Nowy prezes Sądu Okręgowego.** Prezesem Sądu Okręgowego w Łodzi mianowany został dotychczasowy wice-prezes tegoż sądu p. Tadeusz Kamieński. Nowy prezes ukończył gimnazjum w Radomiu, wydział prawniczy zaś w Warszawie, egzaminy państwowe zdał w Odesie. Od roku 1918 piastował godność wice-prezesa S. O. bip

— **Podwyższenie ceny gazu.** Na ostatniem posiedzeniu w Magistracie ustanowiono nową taryfę za gaz, koks, smołę i amoniak. Gaz do oświetlenia i ogrzewania we wrześniu kosztować będzie w prywatnej konsumpcji 4200 mk. stopa³, a dla silników—3600 mk. Również z dniem 16 bm. cena koksu wynosić będzie 2200 mk. za jeden hektolitr, smoła 200 mk. i amoniak 400 mk.

— **Powrót dzieci z Buska.** W dniu 16 bm. powraca do Łodzi z kolonji letnich w Busku ostatnia partja dzieci skrofulicznych, wysłanych przez Wydział Opieki Społecznej. lot

— **Z Tow. im. J. Słowackiego.** Dnia 16 września r. b. o g. 6-ej wiecz. odbędzie się (w lokalu własnym) półroczne zebranie członków Stow. im. J. Słowackiego. Sprawy bardzo ważne. Wejście za legitymacjami.

— **Po raz trzeci.** Dziś wieczorem odbędzie się posiedzenie rady miejskiej, które w myśl regulaminu obrad jest prawomocne bez względu na liczbę członków rady. (bip

— **Przyjęcie misji szwajcarskiej.** Wieczorem w dniu 17 b.m. powitają na dworcu ekonomiczną misję szwajcarską przedstawiciele władz wojewódzkich, wojskowych, administracyjnych i komunalnych, poczem wydane zostanie przyjęcie w Województwie. Następnego dnia misja zwiedzi większe fabryki, w południe podejmuje obiadem misję Magistrat. W godzinach popołudniowych odbędzie się konferencja z przemysłowcami i bankami. Po kolacji, którą wydają przemysłowcy, misja szwajcarska wyjeżdża do Poznania. (lot).

— **Wielki pożar.** W dniu 13 września r. b. we wsi Żeromin powiatu Łódzkiego w zagrodzie Stawińskiego Adama wybuchł pożar przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem. Akcję ratunkową prowadziła miejscowa straż ogniowa chłopi.

Skutki pożaru są następujące: doszczętnie spłonęły gospodarstwa wraz z inwentarzem żywym i martwym gospodarzom: Stawińskiemu Adamowi, Wojtkowi Andrzejowi, Kuleszy Mikołajowi, zaś Janowi Stawińskiemu—stodoła ze zbożem. Ogólne straty wynoszą około 3 miljonów 700 tysięcy. lot

— **Zbrodnia z powodu 80 marek.** Pod № 64 przy ul. Cegielnianej mieści się restauracja M. Plata. Do restauracji tej wszedł niejaki Wajnberg, który zażądał galarety. Porcja tego specjału kosztowała, 280 mk., podczas, gdy gość posiadał jedynie 200 mk. Z tego też powodu wynikła kłótnia, podczas której córka właściciela restauracji schwyciła flaszkę i uderzyła W. w głowę. Uderzenie było tak silne, iż Wajnberg padł trupem na miejscu. Zawezwano policję, która rodzinę Platów zaprowadziła do komisarjatu, a następnie do urzędu śledczego. W ciągu dnia wczorajszego rodzina Platów badana była a pozatem zawezwano cały szereg świadków.

— **Żony uciekają.** Zamieszkały przy ul. Pomorskiej nr. 117, Władysław Ciesielski, zameldował w V kom. pol., iż w czasie jego nieobecności żona jego Marja wyprzedała wszystkie rzeczy z mieszkania na sumę 300 tys. mk. i zbiegła ze swym kochankiem Józefem Porusakiewiczem. bip.

— Za lichwę mieszkaniową. Właściciel domu nr. 82 przy ul. Kilińskiego Jan Jabłoński, oraz lokator Ignacy Pietrzak za niedozwolone manipulacje mieszkaniowe oraz lichwę mieszkaniową skazani zostali: Jabłoński na 4 miesiące więzienia oraz 1 miljon mk. grzywny, zaś Pietrzak na 3 miesiące więzienia i pół miljona marek. Jabłoński został natychmiast osadzony w więzieniu, zaś Pietrzak po złożeniu kaucji został zwolniony. bip.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski, Cegielniana 63.

Dziś, tj. w sobotę o godz. 3 i pół po południu dla młodzieży szkolnej dany będzie „Sułkowski“. O godz. 8 wieczorem niezwykła maskarada J. Bonavente p. t. „Krąg interesów“ ukaże się w pięknej oprawie scenicznej.

W niedzielę o godz. 3 po południu dla Zrzeszeń rob. i intel. dany będzie „Sułkowski“.

We wtorek, dn. 19 pełna komicznych sytuacyj, arcywesoła kom. B. Winawera p. t. „Roztwór prof. Pytla“. Reżyserię powierzono Jerzemu Woszkowskiemu.

Teatr „Scala“.

Wystawiona wczoraj operetka p. t. „Odmłodzony Adolar“ należy do rzędu tych nowości, które łatwo zdobywają sobie rekord powodzenia. Muzyka Waltera Kollo jest miła dla ucha, przeto tańce i ewolucje zyskały ogólne uznanie. Berło humoru należy się p. Bańkowskiej i Winiaszkiewiczowi, który rzecz należycie wyreżyserował. Nowość ta cieszyć się będzie dużem powodzeniem.

Z sądów.

Sprawa komunistyczna.

Swego czasu policja zaaresztowała Leona Pozena, u którego podczas rewizji znaleziono „bibułę“ komunistyczną, rewolwer systemu „Buldog“, i pieczęć metalową związku komunistycznego komitetu młodzieży w Łodzi.

Ponieważ dochodzenie policyjne ustaliło, iż aresztowany był członkiem komunistycznej partji robotniczej Polski, gdzie występował pod pseudonimem „Stanisław“, P. znalazł się na ławie oskarżonych sądu okręgowego. Rozprawom przewodniczył sędzia Zajkowski. Oskarżenie popierał podprokurator Moskwa. Sąd po naradzie skazał podsądnego na 3 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw. (bip

O nieuczciwe machinacje spirytusem monopolowym.

Onegdaj Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznawał sprawę Cezarego Kindermana i Wacława Adamca, oskarżonych o nielegalną sprzedaż wódki monopolowej w Zgierzu. Jako w tych tranzakcjach wspólnicy i współoskarżeni stanęli przed sądem Szymon Zysman i Jadwiga Walicka. Do sprawy wezwano 10 świadków.

O godz. 6 po poł. sąd ogłosił wyrok skazujący Adamca i Kindermana na 6 miesięcy więzienia i 25 tys. mk. grzywny. Adamcowi zaliczono 3 miesiące aresztu prewencyjnego, zaś pozostałych podsądnych sąd uniewinnił. bip.

Z życia organizacji N P R

Wezwanie do dzielnic NPR

Dla organizowania narodowego robotniczego komitetu kobiet wzywa się dzielnice N. P. R. do wydelegowania po 3 członkinie w sobotę dnia 16 września o godz. 6 wiecz. do lokalu Polskich Związków Zawodowych do kol. S. Kulczyńskiego.

Dzielnica Widzew.

W niedzielę dnia 17 b. m. o godz. 1 p. p. w lokalu robotniczym przy ul. Rokicińskiej 91 odbędzie się posiedzenie Zarządu i dziesiętników. Ponieważ sprawy ważne, więc obecność wszystkich kolegów tak Zarządu jak i dziesiętników jest konieczna.

Z Dzielnicy Górnej.

Dnia 16 b m. o godz. 7-ej wiecz. przy ul. Kątnej 2, odbędzie się posiedzenie zarządu wraz z dziesiętnikami.

Z Dzielnicy Retkinia.

W niedzielę, 17 b. m., o godzinie 3 po poł. w domu p. Cichonia w Retkini, odbędzie się zebranie członków NPR. Dzielnicy Retkinia. Sprawy ważne.

Dzielnica Wodna.

Dziś, w sobotę 16 b. m. o godzinie 7-ej wiecz. w klubie N. P. R. (Piotrkowska 91) odbędzie się konferencja dzielnicowa. Wejście za okazaniem legitymacyj partyjnych.

Dzielnica Bałucka.

W sobotę dnia 16 września o godz. 6 wiecz. odbędzie się w Klubie (Franciszkańska 58) ogólne zebranie członków N. P. R. i sympatyków. Sprawy ważne. Koledzy, stawcie się licznie.

Krwawa tragedja miłosna.

(Narzeczona, widząc trupa swojego kochanka, usiłuje pozbawić się życia).

Nasz korespondent z Krakowa donosi:

Ubiegłej nocy zawiadomiono telefonicznie tutejszą ekspozyturę śledczą, że przy ulicy Litewskiej popełniono mord na dwu osobach.

Przybyły na miejsce kierownik tut. ekspozytury śledczej stwierdził co następuje:

W mieszkaniu przy tejże ul. w domu pod nr. 254 w kałuży krwi leżała kobieta, a obok niej mężczyzna w mundurze wojskowym W. P. nie dający już żadnych oznak życia.

W ciągu śledztwa wyszło na jaw, że całe zajście miało tło miłosne.

Oto krytycznego dnia, późnym wieczorem przybył do mieszkania Jp. Heleny C. porucznik W. P., Lubomir T. i Przepędzili oni kilka chwil na rozmowie. Nagle domownicy usłyszeli strzał rewolwerowy. Wpadli więc natychmiast do pokoju, gdzie oczom ich przedstawił się straszny widok. Na ziemi w potokach krwi leżał Till z przestrzeloną piersią. Wszelki ratunek okazał się już daremny.

Druga ofiara.

Kiedy domownicy byli zajęci ratowaniem Tilla—narzeczona jego p. C. niepostrzeżenie pochwyciła za rewolwer i przyłożyła go do własnej skroni.

Momentalnie rozległ się strzał i C. padła skrwawiona na ziemię obok leżącego narzeczonego.

Według opowiadań mieszkańców tego domu i zebranych dotychczas faktów przez śledztwo policyjne — powodem rozpaczliwego kroku obojga—były poważne przeszkody do zawarcia małżeństwa.

Wypadek ten wywołał w okolicy liczne komentarze, zwłaszcza, że oboje narzeczeni niedawno, bo niespełna przed tygodniem, zaręczyli się.

Wyrodna córka truje matkę trutką na szczury.

Nasz korespondent krakowski donosi:

Franciszka Hylowa, lat 22, zamieszkała w Rybnej, karana już raz za kradzież, od dłuższego czasu żyła w niezgodzie ze swą matką Anną Struzik.

Dnia 30 sierpnia r. b. Struzikowa nagle zasłabła i tejże nocy zmarła. Policja aresztowała nazajutrz wyrodną córkę, albowiem wszystko przemawia za tem, iż otruła ona swą matkę. Jak bowiem śledztwo wykazało, obwiniona na krótko przed śmiercią matki kilkakrotnie kupowała trutki na szczury, a pozostawała z matką w wielkiej nieprzyjaźni z powodu sporów majątkowych, zwłoki zaś matki wzdęte po śmierci wskazywały na otrucie.

Zwłoki zmarłej odstawiono do zakładu medycyny sądowej na zarządzenie sędziego śledczego, gdzie sekcja wykaże ni wątpliwie przyczynę śmierci.

Wyrodną córkę, po spisaniu protokułu policyjnego odstawiono do sądu.

Licytacja.

Kasa Chorych m. Łodzi

Wydział egzekucyjny

z mocy art. 58 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 26-go Września 1922 r. o godz. 10-ej rano, w Łodzi przy ul. Piramowicza № 12, odbędzie się licytacja ruchomości, należących do K. Lipmana oszacowanych na Mk. 161.273, składających się z kredensu dębowego z lustrem, czarnyna pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomości obejrzeć można w dniu licytacji od godz. 10-ej rano, spis zaś takowych codziennie od 8-ej do 1 p. p. w Wydziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (ul. Wólczańska № 225).

Komisarz Kasy Chorych m. Łodzi
GALLAS.

Łódź, dnia 12 Sierpnia 1922 r.

Zebranie Stow. Spożywczego

„Czeladź-Slusarska"

odbędzie się w dniu 17 września r. b. o godz. 8 po południu w II-im terminie — w sali Gimnastycznej „Sokół" przy ul. Nawrot 23.

Porządek dzienny:

1) Zagajenie i wybór prezydjum,
2) Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania.
3) Sprawozdanie za 1-sze półrocze.
4) Sprawa podwyższenia udziałów.
5) „ połączenia,
6) Wolne wnioski.

Prosimy o niezwłoczne przybycie!

ZARZĄD.

Stowarzyszenie Spożywcze Urzędników m. Łodzi

ul. Przejazd 6.

Ogłoszenie.

W dniu 20 września r. b. o godz. 7-ej wieczorem w lokalu Związku Zawodowego Urzędników Miejskich Rzeczypospolitej Polskiej—Oddział w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej № 53 (front, I piętro) odbędzie się

Nadzwyczajne Ogólne Zebranie

członków Stowarzyszenia, zwołane w drugim terminie. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie zebrania i wybór prezydjum.
2. Odczytanie protokułu z ostatniego zebrania.
3. Sprawozdanie Zarządu z działalności.
4. Podział zysków za rok 1921 r.
5. Likwidacja Stowarzyszenia.
6. Wybór Komisji Likwidacyjnej.
7. Wolne wnioski.

W razie nie dojścia do skutku zebrania Rada Nadzorcza i Zarząd Stowarzyszenia będą się uważały za prawomocne do przeprowadzenia likwidacji.

Prezes Rady Nadzorczej.

Ogłoszenia drobne.

Bonnik Edwin zagubił kartę zwolnienia, wydaną przez P. K. U. 6 p. sł. Łódź, oraz paszport niemiecki, wydany przez gm. Widzew. 2391—8

Misiak Eugenja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 2398—3

Potrzebna praczka do pralni, Kilińskiego 49. 2384—...

Rosińskiemu Janowi skradziono kartę powołania, wydaną przez P. K. U. Łódź i kartę z kasy chorych. 2388—...

Rajski Erdwin zagubił dowód osobisty, wydany w Łodzi.

Sprzedam szafę, otomanę, maszynę, łóżka żelazne z nyklem i różne meble. Krucza 4, m. 18 od 4 do 8 w. 2392—...

Stasiak Otylja zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Wasiak Jan zagubił tymczasowy dowód osobisty, wydany w Łodzi. 2402—...

Z powodu wyjazdu sprzedam tanio biurko, otomanę, szafki łóżka, umywalnię, komodę, zegar, trenocne, stół, krzesła, kandelabry, mo, słupki, wieszak. 2387—... Piotrkowska 228—8.

Zeltman Robert zagubił kartę zdemobilizowania, wydaną w P. K. U. Toruniu.

Wydawca Zarząd Wojewódzki N.P.R. w Łodzi. Tłoczono w drukarni „Praca" Przejazd 8. Redaktor odpowiedzialny PAWEŁ URBANIAK